

Co zrobić z kamerami monitoringu?

16 lutego 2013

Kamery, często tworzące skomplikowaną sieć połączeń, czyli tzw. systemy monitoringu, są już stałym elementem naszego życia – widzimy je (a one nas!) na ulicach, w sklepach, w autobusach, w szkołach i przedszkolach, a nawet w szpitalach. Postęp technologiczny oraz względnie niskie koszty spowodowały, że każdy może monitorować kogo i co chce. Tymczasem zasad funkcjonowania kamer nie regulują (prawie) żadne przepisy. Na prośbę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przygotowaliśmy nasze stanowisko dotyczące założeń kompleksowej regulacji prawnej działania monitoringu.

DLACZEGO REGULACJA JEST NIEZBĘDNA?

Chcąc nie chcąc, codziennie dostarczamy bezimiennemu oku kamery (i tym, którzy za nim stoją) informacji o naszych zachowaniach i zwyczajach. Z przeprowadzonych przez nas badań wynika, że kamery miejskie obecne są w 89% polskich miast powiatowych. A stanowią one jedynie kroplę w morzu kamer instalowanych na masową skalę przez różne publiczne i prywatne podmioty. Można zaryzykować tezę, że poruszanie się po polskich miastach poza okiem kamer jest już praktycznie niemożliwe. Tymczasem monitorowanie jednostek w drodze do pracy, w biurze, w szkole, a potem np. na basenie istotnie ogranicza gwarantowaną w Konstytucji prywatność oraz autonomię informacyjną!

Monitoring może być obecnie instalowany w zasadzie wszędzie i przez każdego – bez względu na to, czy służy na przykład bezpieczeństwu, czy zwykłemu „podglądactwu”. Monitorowani nie wiedzą, kto odpowiada za konkretną kamerę i decyduje o tym, co stanie się z nagraniem. A to tylko część długiej listy problemów.

Ważny jest również aspekt społeczny funkcjonowania monitoringu. Z badań wynika, że aż 44% ankietowanych godzi się z twierdzeniem: „Dzięki kamerom nie trzeba się samemu o pewne rzeczy martwić. Jeżeli np. widzę, że ma miejsce jakaś kradzież albo bójka to wiem, że nie muszę interweniować, bo ludzie, którzy dyżurują przy kamerach, się tym zajmą”. Może się więc okazać, że kamery sprzyjają obojętności i brakowi poczucia odpowiedzialności za otoczenie.

Stworzenie kompleksowych zasad działania monitoringu staje się kwestią coraz bardziej palącą. Nowe prawo z pewnością nie rozwiąże wszystkich problemów, może jednak stanowić odpowiedź na część poważnych zagrożeń. Konieczność wprowadzenia kompleksowej regulacji dostrzegają już nie tylko Rzecznik Praw Obywatelskich i Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, ale również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które poprosiło nas o przedstawienie najważniejszych problemów, które wymagają rozwiązania.

CO W USTAWIE?

W przedstawionym Ministerstwu stanowisku proponujemy ramowy kształt nowej regulacji. Jeden z naszych najważniejszych postulatów dotyczy przyjęcia szerokiej definicji monitoringu, która pozwoli objąć zakresem regulacji różne formy działania tego narzędzia. Co więcej, nowe prawo powinno obejmować zarówno monitoring prowadzony przez podmioty publiczne (np. gminy), jak i przez podmioty prywatne (np. właścicieli sklepów).

Naszym zdaniem obywatele powinni być informowani o tym, że znajdują się pod obserwacją. Dlatego prawo powinno nakładać na właścicieli kamer obowiązek informowania – za pomocą specjalnych tabliczek – o tym, jaki teren jest objęty monitoringiem. Ponadto każda kamera powinna podlegać zgłoszeniu do rejestru systemów monitoringu, w którym będzie można sprawdzić szczegółowe informacje na jej temat (np. jakiemu celowi służy, kto jest administratorem).

Niezbędne dla realnej kontroli nad działaniem kamer jest również powołanie odpowiedniego organu kontrolnego, który powinien sprawdzać, czy właściciele kamer przestrzegają nałożonych na nich obowiązków, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości – nakładać kary finansowe.

Przedstawione postulaty to tylko propozycje będące wyjścia do dyskusji. Najważniejsze, by ta dyskusja się na poważnie rozpoczęła – materia jest naprawdę skomplikowana i wymaga uwzględnienia rozmaitych, często ze sobą sprzecznych, interesów. To jest ciężar, który spoczywa na Ministerstwie Spraw Wewnętrznych – powinno ono wsłuchać się w głosy zainteresowanych podmiotów i zaproponować rozwiązanie uwzględniające konieczność ochrony praw jednostki.

Autor: Wojciech Klicki

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)